

## Przedmowa

„Konstytucja sportu” nie jest dokumentem. Jest raczej ideą, która ma uporządkować procesy zachodzące w związku z funkcjonowaniem sportu w sferze wyznaczonej obowiązaniem prawa Unii Europejskiej. Tak rozumiana konstytucja funkcjonalna stanowi zbiór pewnych fundamentalnych reguł organizujących współistnienie porządku sportowego i unijnego. Jest ona odzwierciedleniem zintegrowanego porządku prawnego, stanowiącego sieć powiązań ustrojowych, materialnych i proceduralnych, które mają miejsce na wielu poziomach: krajowym, ponadnarodowym i międzynarodowym. W obrębie tej sieci działają, konkurują i spierają się ze sobą różni aktorzy publiczni i prywatni, a konstytucja sportu ma odzwierciedlać ich preferencje i interesy, dialog i wzajemne interakcje pomiędzy nimi, a także powstające między nimi konflikty i kryteria ich rozstrzygnięcia uwzględniające potrzeby wszystkich stron. Pełni ona zatem funkcję racjonalizacyjną dla różnorodności procesów zachodzących w obrębie Unii, porządkując i wyznaczając rolę oraz miejsce poszczególnych aktorów nie tylko z perspektywy wewnętrznej (prawa unijnego), ale także zewnętrznej (wobec równoległe obowiązujących porządków i systemów prawnych). W końcu konstytucja sportu jest efektem kreatywności sądowej i potwierdza, że prawo XXI w. to nie tylko teksty, ale przede wszystkim działania aktorów, wśród których szczególną rolę odgrywa Trybunał Sprawiedliwości.

Przykład sportu doskonale ilustruje słowa byłego sędziego Trybunału Sprawiedliwości *Lorda Mackenzie Stuarta*, który zauważył, że „prawo unijne ma zwyczaj pojawiać się w niespodziewanych miejscach”<sup>1</sup>. Mimo, iż do momentu wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego nie było odniesienia do sportu w Traktatach założycielskich, prawo Unii Europejskiej (wcześniej Wspólnot Europejskich) miało zastosowanie w odniesieniu do praktyk sportowych o wymiarze gospodarczym, o czym już w 1974 r. przesądził Trybunał Sprawiedliwości. Jednocześnie sport należy do niezwykle wielowymiarowych zjawisk społecznych, które wymaga podejścia holistycznego, uwzględniającego jego kulturową, gospodarczą i organizacyjno-prawną specyfikę. Ten szczególny charakter sportu wyklucza rozwiązania zerjedynkowe – sport nie może być dziedziną całkowicie wyłączoną spod oddziaływania prawa unijnego, a z drugiej strony nie może być traktowany tak samo, jak inne sektory rynku wewnętrznego. Podstawowe pytanie badawcze brzmi zatem: w jaki sposób prawo Unii Europejskiej jest stosowane w odniesieniu do sportu i jak w tym procesie jest uwzględniana specyfika sektora sportowego? Jako podstawową hipotezę badawczą przyjęto bowiem założenie, iż prawo Unii Europejskiej jest stosowane w odniesieniu do sportu w sposób uwzględniający specyfikę sektora sportowego.

Udzielenie odpowiedzi na wskazane wyżej pytanie wymagało postawienia trzech zasadniczych pytań szczegółowych. Pierwszym z nich jest pytanie o to, w czym przejawia się

---

<sup>1</sup> S. Mackenzie, *The European Communities*, s. 1.

owa specyfika sportu jako wielowymiarowego i złożonego zjawiska społecznego. W tym kontekście pojawiają się zagadnienia kulturowego znaczenia sportu, cech charakterystycznych rynku sportowego, szczególnej struktury organizacyjnej sportu, a także swoistości prawa sportowego. Rozważania na temat specyfiki sportu w poszczególnych jego wymiarach prowadzą do wskazania tych cech sportu, które mogą uzasadniać ostrożne stosowanie prawa Unii Europejskiej w tej dziedzinie. Drugim pytaniem szczegółowym jest pytanie o zakres wpływu prawa unijnego na sport, bowiem relacja między Unią Europejską a sportem kształtuje się w dwóch obszarach: podejmowania działań na szczeblu unijnym w dziedzinie sportu (unijna polityka sportowa) oraz stosowania prawa unijnego (w tym zwłaszcza prawa swobodnego przepływu i prawa konkurencji) do działalności gospodarczej związanej ze sportem. Te dwa procesy wzajemnie na siebie oddziałują, niemniej jednak z racji tematyki niniejszego opracowania nacisk zostanie położony na drugi z nich. Po trzecie, należy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Trybunał Sprawiedliwości rozstrzygał poszczególne sprawy sportowe, czyli jak oceniał konkretne praktyki sportowe w świetle swobód gospodarczych i reguł konkurencji oraz czy i w jaki sposób uwzględniał specyfikę sportu w swoich dotychczasowych wyrokach. Dlatego też przedmiotem rekonstrukcji orzecznictwa nie mogą być wyizolowane wyroki, ale, odwołując się do koncepcji *chain novel* Ronalda Dworkina, łańcuchy orzeczeń powiązanych pewnymi elementami wspólnymi, ponieważ tylko ich łączna analiza pozwoli odtworzyć tok rozumowania Trybunału. Natomiast zbadanie praktycznych konsekwencji tych wyroków powinno ukazać, czy sędziom z Luksemburga udało się stworzyć sprawny mechanizm konfrontowania praktyk sportowych z wymogami prawa unijnego, uwzględniający zarówno specyfikę sportu, jaki i względy integracji europejskiej.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom, które służyły mi radą i wsparciem podczas pracy badawczej, w tym zwłaszcza mojemu Promotorowi Profesorowi *Zdzisławowi Brodeckiemu* – za nieocenioną pomoc, inspirację i wzór „dobrego życia”, moim Recenzentom, Profesorowi *Leszkowi Staroście* i Profesorowi *Tomaszowi Tadeuszowi Koncewiczowi* – za poświęcony czas i niezwykle cenne uwagi, a także moim Najbliższym, bez których osiągnięcie tego celu nie byłoby możliwe.

Sopot, listopad 2014

*Beata Rischka-Słowik*